Prof. dr hab. Leszek C. Belzyt

**Historia bezpieczeństwa**

**(wykład, trzecie zajęcia)**

 W poprzednim wykładzie, wysłanym mailowo do Państwa, doszliśmy chronologicznie do początków XVII wieku. Stulecie te należało do najbardziej naznaczonych przez koflikty militarne w dziejach Polski. Dlatego chcę przy okazji zwrócić uwagę na organizację sił zbrojnych począwszy od czasów średniowiecza.

 Kiedy powstało państwo polskie za Mieszka I (960-992), uważano, że całe terytorium wraz z mieszkańcami jest wlasnością panującego. Dlatego też władcy dzielili państwo między swoich spadkobierców (synów). Książę dysponował wszystkimi dochodami i mógł rozporządzać wszelkimi zasobami ludzkimi według swojego uznania. Na nim jednak – z tych to powodów – spoczywał niejako obowiązek obrony granic i poddanych przed najazdami nieprzyjaciół. Książę posiadał własną drużynę zbrojną, którą stanowiła z reguły dobrze uzbrojona i wyszkolona konnica. Byli to wojownicy zawodowi, opłacani przez księcia. Wykorzystywani byli również do walk wewnętrznych i uzyskania posłuchu wśród poddanych. Bolesław Chrobry podobno miał drużynę liczącą 3000 „pancernych”. W czasie wojny tworzyli oni najwartościowszy trzon armii. Nazywano go „**hufcem czelnym**”, czyli takim, który walczył „na czele”, w pierwszej linii. Dodatkowo księciu podlegały drobniejsze oddziały piechoty, stacjonujące w grodach na granicach i wewnątrz kraju. W okresach kryzysowych pod broń powoływani byli także chłopi, którzy tworzyli lekką, słabiej uzbrojoną i wyszkoloną piechotę. Dosyć szybko – w okresie pierwszych władców piastowskich – część wojów otrzymywała uposażenia ziemskie (wioski z chłopami), co miało im umożliwić zachowanie gotowości bojowej i utrzymanie uzbrojenia (konia, zbroi, broni). Na okres wojny byli oni powoływani na koń i organizowani w hufce poszczególnych ziem – pod wodzą kasztelanów i wojewodów.

 W okresie **rozbicia dzielnicowego (1138-1320)** rycerze – bo tak ich wtedy już nazywano – umocnili swoją pozycję w państwie, stając się dobrze uposażoną warstwą (stanem) i w związku z upadkiem władzy książecej, wraz z możnymi dostojnikami (a w niektórych dzielnicach wraz z bogatym mieszczaństwem) zaczęli nadawać ton życiu poitycznemu. Za czasów **Kazimierza Wielkiego (1333-1370)** Królestwo Polskie ukształtowało się w monarchię stanową i władca dbał, aby zachować równowagę pomiędzy stanami: chłopskim, mieszczańskim, rycerskim i duchownym. Rycerze, tak jak i przedtem, byli zobowiązani do służby wojennej i udziału w wyprawach, także poza granice kraju. Mieszczanie i chłopi płacili podatki na utrzymanie wojska oraz wystawiali swoje oddziały do obrony własnych ośrodków zamieszkania. Rycerze zorganizowani byli byli w chorągwie ziemskie, a król posiadał dodatkowo własne oddziały królewskie (chorągiew królewska) oraz gwardię. System był trochę podobny do systemu za czasów Bolesława Chrobrego, ale rycerze i możni mieli już znacznie więcej praw, nie byli własnością króla, a i wojna (i sam system obronny) pochłaniała więcej pieniędzy. Król m.in. nakazał na granicach zbudować wiele zamków obronnych i utrzymywał tam stałą załogę.

 Po śmierci ostatniego króla z dynastii Piastów tron objął Ludwik Węgierski. Aby zdobyć poparcie za strony możnych i rycerstwa (np. w sprawie objęcia tronu przez jego córkę – planowana była starsza Maria, w końcu objęła go młodsza Jadwiga), obdarzył je pierwszymi przywilejami, które czyniły wyłom w równowadze międzystanowej w Polsce. Również kolejny król, Władysław Jagiełło (1386-1434), zabiegał o względy ze strony szlachty – chodziło o prawa do tronu dla jego synów, zrodzonych z czwartego małżeństwa, a więc nie będących potomkami królowej Jadwigi. Od tamtego momentu rycerstwo/szlachta zdobywało coraz silniejszą pozycję polityczną wobec władcy, co utrudniało mu zwoływanie pospolitego ruszenia na wojnę i w ogóle organizowanie siły zbrojnej. Owo pospolite ruszenie rycerstwa bardzo dobrze sprawdziło się jeszcze **pod Grunwaldem w 1410 roku**, pokonując „niezwyciężoną” armię Zakonu Krzyżackiego, ale 44 lata później w bitwie pod Chojnicami, na początku **wojny trzynastoletniej (1454-1466)**, okazało się, że jest to niezdyscyplinowana zbieranina szlachty, która nie nadaje się do prowadzenia zwycięskich wojen. Król Kazimierz Jagiellończyk (1447-1492) musiał przejść na system zaciężny – na opłacanie wojsk zawodowych, zwłaszcza piechoty i artylerii. Oddziały takie werbowano jedynie na czas wojny. Poza tym król utrzymywał małe oddziały w zamkach obronnych i nieliczną konnicę na kresach wschodnich (litewsko-ruskich). System ten nie funkcjonował najlepiej, dlatego siła ekspansywna państwa polsko-litewskiego była niewielka. Zaważyło to na utracie przewagi wobec Moskwy, wobec Czech i Węgier i utrudniło umocnienie zwartej dynastii Jagiellońskiej na większych obszarach Europy Środkowo-Wschodniej. Polska-Litwa utraciła wpływy na Mołdawii i Wołoszczyźnie, nie wsparła Nowogrodu Wielkiego przeciw „barbarzyńskiej” agresji Moskwy, która wzmocniła przez to swoją pozycję, a w końcu utraciła około jednej trzeciej terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego na wschodzie. Czechy i Węgry padły łupem Habsburgów, a dodatkowo wzrosło zagrożenie ze strony Państwa Osmańskiego.

 Za czasów synów Kazimierza Jagiellończyka znacznie wzmocniła się warstwa możnych, co wywołało reakcję ze strony szlachty średniej (**ruch egzekucyjny**), która domagała się unowocześnienia państwa. Pierwszym jej sukcesem była **konstytucja „nihil novi” z 1505 roku**, która ograniczała władzę możnych (ale też i króla), a wzmacniała izbę poselską i jej prawa. Zygmunt Stary (1506-1548) jednak oparł się na możnych i lekceważył szlachtę średnią (podobnie działała też królowa Bona). Możne rodziny uzyskiwały od króla stanowiska i dobra królewskie pod zastaw (królewszczyzny), ale traktowały je jako swoją własność. Podobnie rządził Zygmunt August (1548-1572), do czasów wojny północnej o Inflanty. Wtedy potrzebował uchwalenia podatków na opłacenie wojsk zaciężnych. Zapełniony przez Bonę, jego matkę, skarbiec opróżnił całkowicie – najpierw na przekupstwa możnych, aby poparli koronację Barbary Radziwiłłównej, a następnie na tę wojnę o Inflanty. Przywódcy szlachty średniej postawili mu jednak warunki, które król w końcu postanowił zrealizować. Na kolejnych **posiedzeniach sejmu w latach 1562-1564** przeprowadzono daleko idącą reformę państwa. Ujednolicono je m.in. poprzez **unię lubelską w 1569 roku** – powstała Rzeczypospolita Obojga Narodów. Odzyskano od magnatów królewszczyzny. Oddzielono skarb królewski od państwowego, osłabiono pozycję Kościoła katolickiego, wprowadzono zasadę tolerancji religijnej, wzmocniono sądownictwo, wprowadzano zasadę nieobejmowania kilku stanowisk państwowych jednoczaśnie przez magnatów. Co nas najbardziej interesuje, to jedną czwartą dochodów z królewszczyzn przeznaczono na opłacanie wojska – utworzono stałą armię – **wojska kwarciane**. Niestety machinacje majątkowe magnatów spowodowały, że dochody z królewszczyzn – choć znacznie wyższe niż przedtem – nie wystarczały jednak na utrzymanie większej armii niż około 4 tysięcy. Była to bardzo dobrze wyszkolona jazda, oddana pod władzę hetmanów, stacjonująca na kresach południowo-wschodnich (obrona przed Tatarami, kontrola nad Kozakami).

 Niektóre z reform – za radami Jana Zamoyskiego, który stanął na czele średniej szlachty i zrobił oszołamiającą karierę, kontynuował Stefan Batory. Jak już wspomniałem w poprzednim wykładzie, król utworzył chłopską **piechotę wybraniecką**. Na czas wojny trzeba było jednak nadal robić zaciągi wojsk zaciężnych, na które zazwyczaj brakowało pieniędzy. W XVII wieku, kiedy Rzeczypospolita toczyła liczne wojny, system ten nie funkcjonował najlepiej. Przykładowo po zwycięskiej wojnie z Rosją z 1612 roku (zdobyto Smoleńsk i odzyskano wielkie tereny na wschodzie) nieopłacone wojko zaciężne włóczyło się latami po kraju, łupiąc miasta i wioski, zwłaszcza na ziemiach wschodnich.

 Przez wiek XVII Rzeczpospolita zmagała się głównie z Turcją, Rosją i Szwecją, a ponadto z powstaniami kozackimi, wspieranymi przez Tatarów (poddanych Turcji) lub Rosję. Jedynym trwałym sojusznikiem była Austria (cesarze Habsburscy). Na samym początku wieku **hetman wielki koronny Jan Zamoyski** przyłączył Estonię, którą w swoich pactach conventach obiecał Zygmunt III Waza, kiedy obejmował tron (w 1587 roku). Król zdecydował się na ten gest dopiero wtedy, gdy został w Szwecji zdetronizowany przez stryja Karola Sudermańskiego. Estonia była krótkotrwałym nabytkiem. Szwedzi odzyskali ją szybko, a w **1605 roku** zaatakowali Inflanty. Już wspomniałem, że **pod Kirchholmem** pokonał ich w świetny sposób **hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz**.

 W tym czasie polscy magnaci i król coraz bardziej angażowali się w sprawy Rosji, która po śmierci Iwana Groźnego, a potem Borysa Godunowa znalazła się w głębokim kryzysie wewnętrznym. O tym także wspomniałem w poprzednim wykładzie. Wojska polsko-litewskie obległy Smoleńsk, a nadchodzącą odsiecz rosyjsko-szwedzką **pod Kłuszynem w 1610 roku** rozgromił **hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski**, następca Jana Zamoyskiego. Potem nawet zajął Moskwę i toczyły się rozmowy o przyjęciu tronu carskiego przez Władysława Wazę, syna Zygmunta III. Oddolne powstanie wyniosło na tron Michała Romanowa, Rzeczypospolita zdobyła Smoleńsk i kilka przygnanicznych księstw ruskich, które utraciła za Zygmunta Starego. Wojna trwała do 1619 roku, a ostatnia wyprawa Władysława podeszła pod samą Moskwę, ale nie udało się jej zdobyć.

 W Europie Środkowej wybuchła w 1618 roku wojna trzydziestoletnia, Rzeczypospolita została wobec niej neutralna, ale Zygmunt wspierał Habsburgów – wysłał im na pomoc dobrze wyszkoloną lekką konnicę, tzw. lisowczyków, którzy wsławili się wieloma grabieżami (podobnie zresztą jak i inne wojska). Król chciał się ich pozbyć z granic kraju, gdyż nie miał pieniędzy na ich utrzymanie po wojnie z Rosją. Te gesty polskiego króla wywołały reakcję sułtana tureckiego. Podobnie jak 15 lat wcześniej uczynił to Jan Zamoyski w czasie konfliktu z Wołowszczyzną i Mołdawią, **Stanisław Żółkiewski w 1620 roku** ruszył na południe z nieliczną armią i zajął okopy **pod Cecorą**. Nie udało mu się ich utrzymać, a wczasie odwrotu część wojsk uciekłą i wyprawa skończyła się całkowitą klęską (po raz pierwszy od wielu lat rozgromiona została zawodowa armia koronna). Hetman Żółkiewski zginął w walce, a hetman polny koronny **Stanisław Koniecpolski** dostał się do tureckiej niewoli. Południowa granica była całkiem bezbronna. W **1621 roku** ruszyła wielka armia turecka na podbój Polski. Do obrony ściągnięto armię litewską z hetmanem Janem Chodkiewiczem, nowe oddziały zaciężnę oraz armię kozacką. Armia Rzeczypospolitej obsadziła nadgraniczny **Chocim**. Udało się powstrzymać Turcję. W Chocimiu zmarł hetman Chodkiewicz, a dowództwo faktycznie objął królewich Władysław.

 Syn króla szwedzkiego Karola Sudermańskiego, **Gustaw Adolf (1611-1632)** już w 1617 roku lądował w Inflantach i opanował całe wybrzeże poza Rygą. Energiczne działania hetmana polnego litewskiego **Krzysztofa Radziwiłła „młodszego”** spowodowały odzyskanie utraconych zamków, poza Parnawą. Wkrótce zawarto rozejm. Zaangażowanie wojsk polsko-litewskich na południu w 1621 roku wykorzystała Szwecja do ponownego ataku. Symboliczna liczbowo armia litewska (1500 żołnierzy) nie była w stanie przeszkodzić zajęciu Inflant, a zwłaszcza zdobyciu Rygi (1621 r.). Wojska litewskie odzyskały część terenu i w 1622 zawarto rozejm (wbrew królowi, który po zawarciu pokoju z Turcją dążył do wojny ze Szwecją, odzyskania Inflant i dziedzicznego tronu szwedzkiego). Następny etap walk trwał w latach 1625-1626. Szwedzi umocnili się w Inflantach, zajęli nawet skrawki Litwy i w styczniu 1626 roku udało im się po raz pierwszy wygrać w otwartym polu z armią Rzeczypospolitej (uznawaną wtedy za najlepszą w Europie). Wojska szwedzkie – podobnie jak w poprzednich starciach – dysponowały kilkukrotną przewagą liczebną.

 Natychmiast po działaniach w Inflantach Gustaw Adolf w 1626 roku uderzył na Prusy Książecę, Prusy Królewskie i dążył zwłaszcza do opanowania Gdańska. Błyskawicznie zdobył zamki na Warmii (z Braniewa wywieźli całą bibliotekę Kolegium Jezuickiego), a Malbork skapitulował po dwóch dniach oblężenia (!). Gdańsk nie dał się zaskoczyć, a i wojska koronne zorganizowały następnie skuteczną obronę. **Hetman polny koronny Stanisław Koniecpolski** kilkukrotnie zdobył przewagę taktyczną nad Szwedami, a samego króla pokonał w bitwie **pod Trzcianą w 1629 roku**. Flota polska wygrała również potyczkę **pod Oliwą w 1627 roku**. Hetman starał się przebudować armię, aby posiadała więcej piechoty i artylerii. Wojska polskie odzyskały Puck i Gniew. Wojna ta kosztowała jednak bardzo dużo. Gdańsk tracił poprzez blokadę portu przez flotę szwedzką, wojska szwedzkie pustoszyły Warmię i Żuławy; wojska zaciężne notorycznie były nieopłacane; sejmy (w tym dwa w Toruniu) uchwalały wciąż bardzo wysokie podatki. Ostatecznie ten etap zmagań zakończył się najpierw rozejmem w 1629 roku w Altmarku, a następnie, bez wznawiania działań wojennych – do których dążył nowy król Władysław IV), **rozejmem w 1635 roku w Sztumskiej Wsi**, zawartego już po śmierci Gustawa Adolfa (w bitwie pod Lützen w 1632 roku). Rzeczpospolita odzyskała wszystkie tereny na Pomorzu, a Gdańsk nie musial płacić Szwedom „haraczu” od handlu. Szwedzi zachowali jednak całe zdobyte Inflanty.

 Po śmierci króla Zygmunta III w 1632 roku na tron wybrany został jego najstarszy syn, **Władysław IV (1632-1648)**. Moment ten wykorzystać chciała Rosja, obległa **Smoleńsk**, utracony przez nią ponad 20 lat wcześniej oraz zaatakowała szerokim frontem inne przygraniczne miasta i twierdze. Nowy król stosunkowo szybko zorganizował armię, która pomaszerowała na odsiecz Smoleńskowi. Sam król wykazał się talentem dowódczym i w 1634 roku pokonał wojska rosyjskie, posiadające przewagę liczebną. Dodatkowo oddziały polskie spustoszyły ziemie rosyjskie aż do Moskwy. W 1634 roku zawarto pokój w Polanowie. Granica wschodnia pozostała bez zmian. Długi wojenne Rzeczypospolita płaciła wojsku do 1636 roku.

 Przez kilka lat Rzeczypospolita cieszyła się pokojem, zakłócanym jedynie przez najazdy Tatarów. Hetmanowi **Stanisławowi Koniecpolskiemu** udało się pokonać wojska słynnego **Tuhaj-beja pod Ochmatowem w 1644 roku**. Sytuacja kraju nie wyglądała źle, ale władza królewska nie została wzmocniona, nie dokonano koniecznych reform w finansowaniu wojsk, a wpływy magnatów były coraz większe (Radziwiłłowie i Sapiehowie na Litwie oraz Koniecpolscy, Zamoyscy, Potoccy, Wiśniowieccy, Żółkiewscy, Zasławscy, Ossolińscy i Lubomirscy w Koronie).

 W 1648 roku wybuchło kolejne powstanie Kozaków na Zaporoży. Gdyby żył hetman Stanisław Koniecpolski, zapewne stłumiłby je w zarodku. Jego następca, hetman wielki koronny Mikołaj Potocki, będący alkoholikiem, przecenił do tego własne siły oraz talenty i po dwóch klęskach armii koronnej pod Żółtymi Wodami i pod Korsuniem (1648) spowodawał rozlanie się powstania na całą Ukrainę. Hetmanem polnym był krótkowzroczny i bez talentów Marcin Kalinowski. W tym samym roku znaczne wojska polskie zdezerterowały pod Piławcami na wieść o przybyciu Tatarów na pomoc Chmielnickiemu. To jedna z najbardziej haniebnych porażek. Brakowało tam sprawnych dowódców (obydwaj hetmani trafili wcześniej do niewoli). Kozacy podchodzili pod Lwów i pod Zamość. Dopiero w tym momencie, po śmierci Władysława IV królem wybrano (po półrocznym bezkrólewiu) jego brata przyrodniego, **Jana Kazimierza Wazę (1648-1668)**. W czasie jego panowania doszło do najbardziej katastrofalnych klęsk wojennych i wyniszczenia kraju. Nie zabrakło wprawdzie utalentowanych wodzów (Jeremi Wiśniowiecki, Stefan Czarniecki, Jerzy Lubomirski), ale często wojskami dowodzili nieodpowiedzialni dowódcy.

 Walki z powstańcami na Ukrainie trwały jeszcze kilka lat – w 1649 roku bohatersko broniono Zbaraż, **w 1651 roku Jan Kazimierz rozgromił Kozaków i Tatarów pod Beresteczkiem**, ale w 1652 roku doszło do kompromitujacej klęski pod Batohem (wina hetmana Kalinowskiego) i wymordowania kilku tysięcy żołnierzy armii koronnej (z rzezi ocalał Stefan Czarniecki, ukryty przez Tatarów – dla okupu). Zamordowany został m.in Marek Sobieski, brat późniejszego króla. W 1654 roku Kozacy zawarli unię z Rosją w Perejesławiu, co doprowadziło do wybuchu wojny. Wojska rosyjskie szybko zajęły całą Ukrainę i prawie całe Wielkie Księstwo Litewskie (po klęsce hetmana Janusza Radziwiłła). Marsz wojsk rosyjskich (mówi sie nawet o „potopie rosyjskim”) wstrzymano na wieść o napaści Szwedów na Polskę.

 **Potop szwedzki (1655-1660)** to najgorszy okres w dziejach Rzeczypospolitej (oczywiście poza rozbiorami). Główne działania wojenne trwały do 1657 roku, kiedy resztki wojsk szwedzkich musiały opuścić Polskę. Początkowo Szwedzi opanowali prawie całą Polskę, gdyż na ich stronę przeszło wiele oddziałów, w tym obydwaj hetmani koronni z wojskiem, a na Litwie Radziwiłłowie zawarli z nimi nową „unię”. Król musiał uciekać na Opolszczyznę (która była jego dodatkowy księstwem), a Szwedzi bez walki zajęli Warszawę, a po oblężeniu (Stefan Czarniecki) – Kraków. Zajęte tereny były plądrowane przez wojska szwedzkie; z Warszawy i Krakowa wywieźli wszystkie cenne przedmioty – obrazy, rzeźby, tkaniny, pamiątki koronne. Po nieudanym oblężeniu Janej Góry w Polsce narastał ruch oporu. Na jego czele stanęli **Stefan Czarniecki, który prowadził wojnę podjazdową** oraz marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski (od 1657 roku hetman polny koronny).

 Wojna skończyła się pokojem w Oliwie w 1660 roku. Rzeczypospolita nie utraciła żadnych terytoriów, ale król musiał się w końcu zrzec pretensji do korony szwedzkiej. Najgorsze było to, że „potop” doprowadził do ruiny gospodraczej kraju. Jak tylko wojska szwedzkie wycofały się z Polski, Rzeczypospolita zmuszona była dalej walczyć z Rosją, która tylko chwilowo wstrzymała działania wojenne. Doszło do wyparcia przeciwnika na wschód – świetne zwycięstwo **hetmana Jerzego Lubomirskiego pod Cudnowem w 1660 roku**. Ale problemy wewnatrz kraju nie pozwoliły na maksymalne wykorzystanie zwycięstwa. Zatargi z królem zakończyły się rokoszem Lubomirskiego w 1665 roku. Hetman pokonał wojska królewskie m.in. pod Mątwami, a następnie wymordował część doborowych oddziałów z dywizji Czarnieckiego (sic!!). Wydarzenia te m.in. doprowadziły do tego, że z Rosją trzeba było zawrzeć kompromisowy rozejm w 1667 roku (potem pokój Grzymułtowskiego w 1687 roku), w wyniku którego Rzeczypospolita utraciła Smoleńsk i połowę Ukrainy z Kijowem.

 Na tym skończyły się wojny ze Szwecją i Rosją w XVII wieku, a pozostał jeszcze konflikt z Turcją. Uderzyła ona na Rzeczypospolitą w 1672 roku, zdobyła Kamieniec Podolski, a następnie uzyskała całe Podole i Wołyń. Królem wtedy był Michał Korybut Wiśniowiecki. Tak niekorzystny układ był nie do przyjęcia i dlatego już w **1573 roku hetman wielki koronny Jan Sobieski** wszczął działania i odniósł wielkie zwycięstwo **pod Chocimiem**. Zdrada (samowola) hetmana litewskiego Michała Kazimierza Paca sprawiła, że Sobieski nie mógł w pełni wykorzystać tego zwycięstwa. Po krótszej przerwie wojna toczona była dalej od **1683 roku**. Wtedy to król **Jan III Sobieski (1674-1696)** odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Turkami **pod Wiedniem (odsiecz wiedeńska)**. Talentem wyróżnił się hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski. Wojna ta toczyła się ze zmiennym szczęściem, ale pokój w Karłowicach (zawarty też przez Austrię, Wenecję i papiestwo) zwrócił Rzeczypospolitej utracone tereny i Kamienice Podolski. Nie mogła ona wykorzystać w pełni zwycięstwa, gdyż kraj był coraz bardziej rozdarty przez koterie magnackie. Na Litwie np. przez kilkanaście lat toczyła się wojna domowa szlachty z wszechmocnym rodem Sapiehów. Nic nie pomagały interwencje króla. Ten upadek obyczajów politycznych i autorytetów spowodował, że następnym królem nie został syn Jana III, Jakub Sobieski (niefortunnie interweniowała wtedy jego matka, królowa Marysieńka, pozbawiona zdolności dyplomatycznych), ale kandydat Habsburgów, **August II Mocny, elektor saski (1697-1733)**.

 Kończący się wiek XVII przyniósł Rzeczypospolitej wielu wspaniałych hetmanów i wiele ważnych zwycięstw wojennych. Straty terytorialne na wschodzie i północy nie były zbyt dotkliwe. Można by powiedzieć, że z tragicznych wojen kraj wyszedł jeszcze obronną ręką. Jednakże był on zrujnowany gospodarczo, a co gorsza, rozdarty walkami wewnętrznymi ambitnych magnatów. Władza królewska była słaba, brakowało reform wojskowych i administracyjnych, aby państwo mogło sprawnie funkcjonować. Wiek XVIII nie był już taki wspaniały od strony militarnej. Zabrakło większych talentów, a ponadto oficjalnie Rzeczypospolita aż do 1792 roku nie toczyła żadnej wojny. Wyniszczająca wojna północna (1700-1721), toczona na ziemiach polskich była przez wojska saskie i szwedzkie Karola XII. Po stronie saskiej walczyła Rosja, ale skończyło się to – po pokonaniu Szwedów – przejęciem Rzeczypospolitej pod protektorat cara Piotra I (Wielkiego). Oczywiście polskie wojska praktycznie także uczestniczyły w walkach – po stronie saskiej, ale też i szwedzkiej. Okazało się, że Rzeczypospolita nie była już w stanie sama o sobie decydować – rolę tę przejęli władcy i władczynie rosyjskie. Za czasów saskich trwała odbudowa gospodarki, a ponadto tworzyły się stronnictwa, dążace jednak do głębszych reform (np. familia). Próby unowocześnienia państwa udaremniał, jak mógł, władca Prus, Fyderyk II, który dążył do rozbiorów. Dopiero za króla **Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795**) udało się przeprowadzić wiele reform. Nie było to proste, gdyż przeciwdziałały Prusy, Rosja oraz konserwatywni magnaci. Doszło do uchwalenia **reformy wojska w 1788 roku** oraz **Konstytucji 3 Maja w 1791 roku**. Wskazywałoby to, że polskie społeczeństwo było w stanie podjąć proces umocnienia państwa. Było jednak za późno (pierwsze próby reform skończyły się I rozbiorem w 1773 roku). Rosja wystąpiła w obronie starego porządku – w imieniu konfederacji targowickiej – i w 1792 roku doszło do wojny polsko-rosyjskiej. Nowa armia polska była mimo wszystko za słaba i kilka zwycięskich starć nie zmieniło faktu, że Rzeczypospolita i kurs reform poniosły klęskę. Warto jednak zapamiętać, że bratanek króla **Józef Poniatowski wygrał bitwę pod Zieleńcami** i na cześć tego zwycięstwa król ustanowił order (krzyż) **Virtuti Militari**. Pewne sukcesy odniósł także generał Tadeusz Kościuszko, bohater wojny o wyzwolenie Stanów Zjednoczonych AP. Po klęsce na polach bitew w 1793 roku doszło do drugiego rozbioru kraju. W tym samym czasie trwała rewolucja we Francji. Nastroje walki rewolucyjnej pojawiły się także w Polsce. W **1794 roku doszło do wybuchu insurekcji kościuszkowskiej**. **Naczelnikiem Państwa został Tadeusz Kościuszko**, który zapowiedział radykalniejsze reformy niż Konstytucja 3 Maja – chodziło zwłaszcza o położenie chłopów. Nie był to jednak program rewolucyjny, więc powstanie – też z powodu ogromnej przewagi militarnej Rosji i Prus – pomimo początkowych sukcesów zakończyło sie klęską i doszło do **III rozbioru Rzeczypospolitej w 1795 roku**, przez co państwo to zniknęło z mapy świata. Było to wtedy wydarzenie bezprecensowe. Prawdopodobnie walki z rewolucyjną Francją wpłynęly na to, że Anglia i Holandia przystały na znaczne wzmocnienie Rosji, Prus i Austrii. Sama Francja też nie mogła ewentualnie interweniować. Przypadek ten wskazuje, że w okresie XVII i XVIII wieku zaniedbano podstawowe dziedziny bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. Doprowadziło to do skrajności – do likwidacji całego państwa. Przyczyn było wiele. Z jednej strony egoizm i brak dalekowzroczności rządzących (króla, magnatów i szlachty), a z drugiej strony bardzo niekorzystna sytuacja zewnętrzna. Zwłaszcza Prusy dążyły do rozbiorów. One wręcz je prowokowały, podsycając zamieszki przeciw Rosji. Rosja wolałaby rządzić całą Rzeczpospolitą, bez prezentów dla ewentualnych rywali (czyli Prus i Austrii). Bez skrupułów przyłączała się do tego Austria.